

Bogdan Czyżewski

Chrystocentryzm mariologii Melitona z Sardes

Salvatoris Mater 11/2, 62-69

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najstarsza znana nam homilia paschalna odnaleziona w 1940 r. przez Campbella Bonnera nosi tytuł *O Wielkanocy* (gr. *Peri Pascha*)¹. Pomimo tego, że nie jest obszernym traktatem teologicznym w znaczeniu objętości, posiada jednak bogate treści. Jej autor, biskup Meliton z Sardes, o którym Euzebiusz z Cezarei napisał w swojej *Historii kościelnej*, że jest wielką gwiazdą Azji, *który całe swe życie pelen był Duchą Świętego*, [...] *spoczywa w Sardes, czekając niebios nawiedzenia, kiedy z martwych powstanie*², miał wyjątkową zdolność do syntetycznego ujmowania wielu myśli. Należy dodać, że jest to jedyne dzieło tego apologety greckiego II wieku, które w całości szczęśliwie dotrwało do naszych czasów³.

W niewielkim tekście swojej homilii, znanym jako *praeconium* paschalne, Meliton zawarł wielkie bogactwo teologicznego znaczenia Paschy przeżywanej przez kwartodecymian, do których się zaliczał jako przedstawiciel Kościoła w Azji Mniejszej⁴. Rodzaj wygłoszonej przez niego homilii nie pozostawia wątpliwości, że centralną jej postacją jest Chrystus: umęczony, zabity i zmartwychwstały. Mamy zatem do czynienia z ukazaniem tajemnicy paschalnej w jej najgłębszym wymiarze i całym bogactwie treściowym: od

Ks. Bogdan Czyżewski

Chrystocentryzm mariologii Melitona z Sardes

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 2, 62-69

stanu szczęścia, w jakim znajdował się kiedyś człowiek w raju, przez grzech, który go tego pozbawił, dalej obietnice Boże wyzwolenia podane przez proroków w formie przygotowania, wreszcie samo wypełnienie tego wszystkiego w Osobie Jezusa Chrystusa.

Wiele wspomnianych wątków zostało już opracowanych i zanalizowanych⁵. Ciekawy natomiast jest motyw mariologiczny, który także pojawił się w homilii Melitona. Jego obecność staje się całkowicie

¹ W niniejszym opracowaniu korzystam z polskiego tekstu homilii wydanego w: *Pierwsi świadkowie*, red. A. ŚWIDERKÓWNA, M. STAROWIEYSKI, Kraków 1985. Homilia paschalna Melitona (w dalszych przypisach stosuję tytuł grecki *Peri Pascha* wraz z numeracją zgodną z polskim tłumaczeniem) znajduje się na s. 318-353. Posługuję się także tekstem greckim wydanym w: MÉLITON DE SARDES, *Sur la Pâque et Fragments*, introduction, texte critique, traduction, commentaires et index par O. Perler (Sources Chrétiennes, 123), Paris 1966.

² EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia kościelna*, IV, 24,5, tł. polskie A. Lisiecki, POK III, Poznań 1924, reprint Kraków 1993.

³ Na temat osoby autora i samego tekstu homilii por. B. CZYŻEWSKI, *Homilia wielkanocna biskupa Melitona z Sardes na tle pierwszego konfliktu paschalnego*, „Studia Gnesnensia” 10(1995) 107-112 oraz *Le mystère de la Pâque selon Peri Pascha de Meliton de Sardes*, „Veritatem desiderat anima” (Opolska Biblioteka Teologiczna, 6), Opole 1995, 57-63.

zrozumiała, kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, że nie mogło zabraknąć osoby Maryi, kiedy jest mowa o Chrystusie, zwłaszcza w kontekście Jego człowieczeństwa. Interesujące w homilii naszego Biskupa jest to, że przedstawiana przez niego mariologia przybiera charakter chrystologiczny. Można zatem mówić o chrystocentryzmie jego mariologii, co spróbuję ukazać w niniejszym opracowaniu, a zwłaszcza odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób teksty mariologiczne Melitona wyjaśnia w znaczeniu chrystologicznym.

Problem chrystocentryzmu mariologii w homilii paschalnej Melitona z Sardes omówimy w trzech etapach. Najpierw ogólnie scharakteryzujemy teksty, w których pojawia się odniesienie do Maryi i odczytamy ich zabarwienie chrystologiczne. Następnie poddamy je bardziej gruntownej analizie w dwóch wymiarach. Pierwszy będzie dotyczył narodzenia Chrystusa, drugi natomiast Jego prawdziwego człowieczeństwa.

1. Treści mariologiczne w homilii Melitona

O mariologii u Melitona możemy mówić w oparciu o teksty, w których pojawia się słowo Dziewica, Maryja, narodzenie. Z łatwością można dostrzec, że jest ich w sumie niewiele, za to, jeżeli chcielibyśmy spojrzeć na nie w znaczeniu zawartych w nich treści, posiadają wszystko, co chcielibyśmy najważniejszego powiedzieć o Maryi.

Mamy zatem wypowiedzi Biskupa z Sardes, w których nazywa Maryję Dziewicą. Jest ich najwięcej w tekstach w porównaniu z tymi, które odnoszą się do innych aspektów osoby Maryi. Określeniem, którym Meliton posługuje się przy tym, jest greckie słowo *παρθένος*. Czyni to zawsze w kontekście narodzenia Jezusa, które dokonało się właśnie z Dziewicy. Oto konkretne fragmenty, w których ten termin występuje. Kiedy wspomina o Jezusie jako człowieku, mówi: *w niego się też przyodział w łonie Dziewicy, skąd wyszedł człowiekiem*⁶; *On to z Dziewicy wziął ciało*⁷; *On przyjął ciało z Dziewicy*⁸.

⁴ Na temat pierwszego konfliktu paschalnego por. B. CZYŻEWSKI, *Homilia wielkanocna biskupa Melitona z Sardes...*, 113-120 oraz J. NAUMOWICZ, *Trzy spory o datę Wielkanocy*, „Vox Patrum” 26(2006) t. 49, 454-458.

⁵ Odsyłam do kilku moich artykułów na temat homilii *Peri Pascha* Melitona z Sardes: *Peri Pascha Melitona z Sardes: Czy Meliton z Sardes był modalistą?*, „Collectanea Theologica” 63(1993) z. I, 67-77; *Homilia wielkanocna biskupa Melitona z Sardes...*, 107-120; *Le mystere de la Pâque...*, 53-116; *Postawa biskupa Melitona z Sardes wobec pogan i Żydów w homilii Peri Pascha*, „Studia Antiquitatis Christianae” 17(2004) 27-41; *Elementy eklezjologii w starożytnych homiliach paschalnych*, „Studia Gnesnensia” 18(2004) 379-395.

⁶ *Peri Pascha* 66.

⁷ TAMŻE, 70.

⁸ TAMŻE, 104.

W homilii pojawia się także raz pojęcie, które nazywa Maryję „piękną owieczką”: *On to narodził się z Maryi, pięknej owieczki*⁹.

Nawet w pobieżnej lekturze tych kilku zdań, które z całą pewnością należy uznać za mariologiczne, pozwala dostrzec ich wyraźne zabarwienie chrystologiczne. Chociaż jest tam mowa o Maryi, to w gruncie rzeczy chodzi zawsze o Chrystusa, zwłaszcza zaś o dwa ważne aspekty związane z Jego Osobą. Mamy mianowicie do czynienia z tematem narodzenia Jezusa z Maryi Dziewicy oraz z tym, co się z tym nierozzerwalnie łączy – przyjęcie przez Niego prawdziwego człowieczeństwa.

2. Narodzenie Jezusa z Maryi Dziewicy

Na temat narodzenia Jezusa z Maryi Meliton mówi w dwóch tekstach. Pierwszy z nich należy zacytować w całym kontekście, w jakim ta prawda występuje:

*On to jest barankiem niemym,
On to jest barankiem zabitym,
On to narodził się z Maryi, pięknej owieczki.
On to został wzięty ze stada
i na ofiarę poprowadzony,
wieczorem zabity,
a nocą pogrzebany.
Na drzewie Jego kości nie połamano,
w ziemi Jego ciało nie uległo zepsuciu.
On to sam z martwych powstał
i wskrzesił człowieka z otchłani grobu*¹⁰.

Interesujące nas zdanie brzmi: *On to narodził się z Maryi, pięknej owieczki* (Οὗτός ἐστιν ὁ τεχθεὶς ἐκ Μαρίας). Nazwanie w ten sposób Matki Bożej staje się całkowicie zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę cały kontekst tej wypowiedzi. Mowa jest bowiem o Jezusie, który zajął miejsce baranka Paschy żydowskiej i sam stał się Barankiem Paschalnym. Dlatego też Maryja określona została jako „piękna owieczka”, skoro Syn, którego porodziła, to Baranek. W ten sposób uczestniczy Ona także w tym, co nazywamy misterium paschalnym, dzięki temu, że wydała na świat Jezusa – prawdziwego Baranka. On wypełnił wszystko, co kiedyś było zapowiedziane w figurze baranka Paschy żydowskiej. W przypadku Jezusa mamy do czynienia nie tylko z ofiarą, na którą składała się śmierć,

⁹ TAMŻE, 71.

¹⁰ TAMŻE.

ale z o wiele większą tajemnicą, mianowicie ze Zmartwychwstaniem Chrystusa – Baranka i zmartwychwstaniem naszym. Tekst, odnoszący się do Maryi, ma zatem wymiar chrystocentryczny, prowadzi nas bowiem do zrozumienia misterium narodzenia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz do przeżycia tych samych tajemnic przez każdego z nas.

Określenie „piękna owieczka” zawiera jeszcze jedno znaczenie. Tego rodzaju metafora służy także do określenia Maryi jako Dziewicy, co zostało przejęte przez późniejsze wieki, zwłaszcza Epifaniusza z Salaminy i Cyryła Aleksandryjskiego¹¹.

Należy także podkreślić użycie przez Melitona słowa *Μαρία*, przez co dobitnie podkreśla, że narodzenie dokonało się z człowieka i przez człowieka. Aby jeszcze wyraźniej to zaznaczyć, nasz autor posłużył się imieniem Maryi, co stanowi swoisty ewenement, ponieważ pojawia się ono tylko w tym fragmencie, w pozostałych zaś występuje słowo Dziewica. Mamy tutaj zatem do czynienia z wyraźnym antydoketycznym nastawieniem Melitona.

Chrystocentryczny wymiar przytoczonej wypowiedzi biskupa Sardes można dostrzec także w jeszcze innym słowie, mianowicie *τεχθεῖς*. Termin ten nawiązuje również do terminologii ewangelicznej użytej w Ewangeliu św. Mateusza (1, 25) i Łukasza (2, 6-7), kiedy jest mowa o narodzeniu Jezusa.

Drugi tekst z homilii Melitona, w którym mowa jest o narodzeniu, został wypowiedziany w bardzo podobnym kontekście, mianowicie ofiary, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa:

*Zaiste, zrodzony jak Syn,
prowadzony na rzeź jak baranek,
złożony na ofiarę jak owca,
i pogrzebany jak człowiek
powstał z martwych jak Bóg,
gdyż z natury był Bogiem i człowiekiem*¹².

Wydaje się, że wypowiedź Melitona: „zrodzony jak Syn” (*Ὁς γὰρ υἱὸς τεχθεῖς*) można rozumieć dwojako. Odnosi się bowiem wrażenie, że autorowi chodziło o zrodzenie Chrystusa z Ojca. Nie należy wykluczać tego rodzaju interpretacji, ponieważ Chrystus jest Synem w odniesieniu do Ojca. Wskazuje na to także użycie przez Melitona czasownika *τεχθεῖς*, który pojawi się, co prawda, później, w nicejskim wyznaniu wiary, ale będzie odnosił się do tej samej tajemnicy.

¹¹ Por. O. PERLER, *Notes*, w: MÉLITON DE SARDES, *Sur la Pâque et Fragments...*, 176-177.

¹² *Peri Pascha* 8.

Istnieje także druga możliwość odczytania tego zdania, mianowicie w odniesieniu do zrodzenia Jezusa z Maryi, który poprzez ten fakt jest także Jej Synem. Cała dalsza wypowiedź Melitona wskazuje na tego rodzaju możliwość, zwłaszcza że podkreślony został motyw człowieczeństwa Chrystusa i wskazanie, że tak bardzo podobny jest do baranka Paschy żydowskiej. Meliton dodaje przy tym ważne stwierdzenie, że Chrystus „z natury był Bogiem i człowiekiem”. Pogrzebany został jak każdy człowiek, ale zmartwychwstał jak Bóg. Wydaje się zatem, że stwierdzenie biskupa Sardes: „zrodzony jak Syn” należy odczytywać w podwójnej perspektywie: synostwa w odniesieniu do Ojca oraz do Maryi. Pierwsze ma wymiar Boży, drugie natomiast ludzki, co wcale nie oznacza, że brakowało tutaj ingerencji nadprzyrodzonej. Samo przecież poczęcie Jezusa w łonie Maryi bez udziału mężczyzny dokonało się w cudowny sposób, dzięki zstąpieniu Ducha (por. Łk 1, 35). Mamy tutaj ponownie do czynienia z chrystologicznym znaczeniem wypowiedzi odnoszącej się do Maryi.

3. Prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa

W homilii Melitona z Sardes pojawiają się także trzy wypowiedzi, w których wyraźnie jest mowa o prawdziwym człowieczeństwie Chrystusa w nawiązaniu do Maryi. Każdy z tych tekstów należy uznać za skierowany przeciwko doketom.

Pierwszy fragment, w którym Biskup występuje w obronie prawdziwego człowieczeństwa Jezusa, brzmi następująco:

To On przybył z nieba na ziemię dla tego, który cierpiał, w niego się też przyodził w łonie Dziewicy, skąd wyszedł człowiekiem. Przez ciało znające cierpienie przyjął na siebie cierpienia cierpiącego i zniszczył cierpienia ciała, a przez swego ducha nie znającego śmierci zabił śmierć ludobójczą¹³.

Meliton, mówiąc o Wcieleniu Jezusa, zwraca uwagę na trzy jego etapy. Pierwszy nazywa generalnie przybyciem Chrystusa na ziemię. Drugi polegał na przyodzianiu się w postać człowieka w łonie Dziewicy. Trzeci natomiast etap stanowi konsekwencję wspomnianego przyodziania się w ciało, czyli narodzenie się Jezusa jako człowieka. Jest to typowo biblijny schemat, jaki pojawia się w Liście św. Pawła do Filipian 2, 6-11, w Pierwszym Liście do Tymoteusza 3, 16, czy też w Liście do Hebraj-

¹³ TAMŻE, 66.

czyków 1, 1-3; 2, 9-10. W interesującym nas tekście dotyczącym Maryi należy zwrócić uwagę na dwa ważne jego aspekty.

Pierwszy dotyczy stwierdzenia Melitona, że przyodzianie się Jezusa w ciało dokonało się w łonie Dziewicy (ἐνδυσάμενος δια παρθένου μήτρας), a zatem było to dziewicze poczęcie. Kiedy autor używa słowa „przyodził się” (ἐνδυσάμενος), oznacza to, że Jezus jako Bóg przyjął człowieczeństwo. Ważne jest także słowo διὰ, które – zdaniem francuskiego tłumacza homilii Melitona, Othmara Perlera – było powszechnie używane przez pisarzy wczesnochrześcijańskich do momentu, kiedy zaczęli nadużywać go zwolennicy Walentyna¹⁴. Wspomniany bowiem termin określa Maryję jako swojego rodzaju narzędzie w tajemnicy Wcielenia, co pozwala przełożyć tekst Melitona ἐνδυσάμενος δια παρθένου μήτρας w następujący sposób: „przyoblekł się też w niego przez pośrednictwo łona Dziewicy”.

Drugi ważny aspekt zawarty w przytoczonym tekście związany jest ze stwierdzeniem Melitona, że z łona Dziewicy Jezus „wyszedł człowiekiem” (προελθὼν ἄνθρωπος). Nie ulega wątpliwości, że nasz autor ma na myśli narodzenia Chrystusa jako człowieka, co daje podstawę do stwierdzenia, że obok chrystologii typu *Logos-sarks* posługuje się także schematem *Logos-anthropos*.

Należy także podkreślić, że późniejsze wyznania wiary, zwłaszcza zaś nicejskie i nicejsko-konstantynopolitańskie rozróżniają także, podobnie jak Meliton, poczęcie z Dziewicy i narodzenie Chrystusa¹⁵.

Bardzo zbliżony sposób argumentacji występuje w jeszcze innym fragmencie homilii, gdzie Meliton mówi o tajemnicy Wcielenia w następujący sposób:

*On to z Dziewicy wziął ciało
On na krzyżu zawisł,
On w ziemi został pogrzebany,
On z martwych powstał,
On na wyżyny niebieskie wstąpił*¹⁶.

W przytoczonym tekście, kiedy jest mowa o Wcieleniu, Meliton nie mówi o przyodzianiu się Jezusa w ciało ludzkie (ἐνδυσάμενος δια παρθένου μήτρας)¹⁷, ale o tym, że wziął je z Dziewicy (ὁ ἐν παρθένου σαρκωθεῖς). Pod względem terminologii ciekawe jest, by nie powiedzieć – całkowicie nowe, użycie słowa σαρκῶν na określenie tajemnicy Wcie-

¹⁴ Por. O. PERLER, *Notes...*, 170-171.

¹⁵ Por. teksty wyznania wiary w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I (Źródła Myśli Teologicznej, 24), Kraków 2001, 24 i 68.

¹⁶ *Peri Pascha* 70.

¹⁷ Por. TAMŻE, 66.

lenia. Do czasu bowiem Melitona nie występuje tego rodzaju termin ani w Nowym Testamencie, ani też u innych apologetów greckich, chociażby u św. Justyna. Należy jednak podkreślić, że u późniejszych autorów, zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z symbolami wiary (np. u św. Ireneusza z Lyonu, czy w *Credo nicejskim*), spotykamy ten czasownik właśnie na określenie Wcielenia¹⁸.

Trzeci wreszcie fragment, w którym jest mowa o człowieczeństwie Chrystusa w kontekście mariologicznym brzmi następująco:

*Oto jest Ten, który stworzył niebo i ziemię,
i ukształtował od początku człowieka.
On był zapowiedziany przez Prawo i Proroków,
On przyjął ciało z Dziewicy,
On został zawieszony na drzewie,
On w ziemi pogrzebany,
On powstał z martwych
i wstąpił na wyżyny niebieskie,
On zasiądzie po prawicy Ojca,
On ma władzę sądzić i zbawić wszystko,
przez Niego Ojciec stworzył to, co jest od początku
i aż na wieki¹⁹.*

W przytoczonym tekście pojawia się to samo wyrażenie na określenie wcielenia (ὁ ἐν παρθένῳ σαρκωθεῖς), które już wcześniej analizowaliśmy. Z wypowiedzi Melitona wynika, że tajemnicę Wcielenia ukazuje w podwójnej perspektywie: jako przyjęcie rzeczywistego ciała przez Chrystusa oraz podkreśla wyraźnie, iż stał się On prawdziwym człowiekiem. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku Maryja miała swój udział. W Jej łonie dokonało się poczęcie (przyjęcie ciała) i z Niej narodził się Jezus jako człowiek.

Z przeprowadzonej analizy kilku tekstów mariologicznych pochodzących z homilii *Peri Pascha* biskupa Melitona z Sardes wynika, że mają one wyraźne zabarwienie chrystologiczne. Kiedy bowiem mówi o Dziewicy Maryi, pojawia się zawsze temat związany z narodzeniem Chrystusa, Jego prawdziwym człowieczeństwem i ofiarą złożoną przez Niego na drzewie krzyża. Tego typu rozumowanie, które prowadzi do Chrystusa, staje się całkowicie zrozumiałe, tym bardziej że Meliton pragnie dać wyraz swojej dezaprobaty wobec rozwijającej się coraz żywiej herezji doketów, odmawiających Synowi Bożemu prawdziwego

¹⁸ Por. L. MISIARCZYK, *Teologia wcielenia u Apologetów Greckich II wieku*, „Vox Patrum” 20(2000) z. 38-39, 68.

¹⁹ *Peri Pascha* 104.

ciała. Mariologia biskupa z Sardes, chociaż obecna w homilii wyłącznie fragmentarycznie, ma zatem swoje miejsce i ogromne znaczenie w przekazywaniu tak ważnej prawdy wiary i ciągłym formowaniu się dogmatu o prawdziwym Bóstwie i człowieczeństwie Chrystusa. Można z całą pewnością powiedzieć, że mariologia w wydaniu Melitona ma charakter typowo chrystocentryczny, co z pewnością zasługuje na uznanie i zostanie podjęte w późniejszych wiekach przez wielu autorów chrześcijańskich.

Ks. dr hab. Bogdan Czyzewski
Wydział Teologiczny UAM (Poznań)

ul. Łaskiego 5
PL - 62-200 Gniezno

e-mail: bczyzewski@pwsd.gniezno.pl

Caractère christologique de mariologie de Méliton de Sardes

(Résumé)

La plus ancienne homélie pascale que nous connaissons daté du II siècle, retrouvée en 1940 par Campbell Bonner, est intitulée aujourd'hui *Sur la Pâque* (gr. *Peri Pascha*). Son auteur, évêque Méliton de Sardes, a conclu il y a beaucoup de thèmes théologiques. Dans son homélie figure un thème mariologique, qui a un caractère christologique. Quand Méliton dit de la Vierge et de Marie, il lie toujours ces mots avec la naissance du Christ, sa véritable humanité et le sacrifice consenti par lui-même sur la croix. Ce type de raisonnement, qui conduit au Christ, est tout à fait compréhensible, d'autant plus que Méliton tient à exprimer leur désapprobation à l'égard de plus en plus l'hérésie docète refusant le Fils de Dieu, le vrai corps. La doctrine mariale d'évêque de Sardes, bien que présents dans l'homélie seulement fragmentaire, elle a sa place et une grande importance dans la transmission de cette importante vérité de foi concernant la divinité et l'humanité du Christ.